

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3, Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biuro ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 3-4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mo łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

OD ADMINISTRACJI.

Przypominamy Szan. Prenumeratorom, iż czas odnowić prenumeratę na miesiąc maj i wpłacić zaległe za miesiąc kwiecień.

Związki zawodowe a partie polityczne.

Od chwili, gdy syndykalizm postawił pod znakiem zapytania celowość akcji politycznej klasy robotniczej, sprawa stosunku organizacji zawodowych do partji politycznych znajduje swój wyraz w niezliczonych dyskusjach publikacjach i t. d.

W państwach Zachodnich niezależność związków stanowi jeden z zasadniczych postulatów ruchu zawodowego, który zdołał zapewnić sobie samodzielność i zdobyć wpływ niemal decydujący na robotnika. W tych warunkach stronnictwa robotnicze muszą poważnie liczyć się z syndykatai, jakkolwiek są z natury rzeczy reprezentantami interesów proletariatu na terenie parlamentarnym, częstokroć podporządkowywać się ich zadaniom.

Taktyka zarówno jednych jak i drugich jest w większości wypadków uzgodniona.

Związki zawodowe rozumieją doskonale, że hasło zupełnego odseparowania się od terenu parlamentarnego walki nie leży bynajmniej w ich interesach. Jedynie w Ameryce klasyczny syndykalizm świącił od niedawna triumfy (zwoleńnikiem jego był zmarły prezes konfederacji robotniczej Gompers), jednak dziś tak skrajne stanowisko ma i tam wielu przeciwników. I słusznie. Zasada niezależności ruchu zawodowego jest zupełnie usprawiedliwiona.

Związki zawodowe stają się coraz więcej organizacjami społeczno-ekonomicznymi i w tych warunkach nie mogą być uzależnione od zmian sytuacji politycznej. Praktyka wykazała iż w tych krajach, w których ruch zawodowy jest mniej lub więcej uzależniony od stronnictw, wykazuje on cechy większej zwartości i trwałości. I tak kryzys socjalistów we Włoszech nie przeszkodził Konfederacji Pracy w jej rozwoju, gdyż ustosunkowała się ona neutralnie do przewrotu faszystów i zachowała niemal w całości swe wpływy i znaczenie u władz

państwowych. Analogiczne zjawisko obserwowaliśmy we Francji podczas kryzysu partji socjal-demokratycznej w pierwszych latach po wojnie.

Z drugiej jednak strony posiadanie reprezentacji parlamentarnej jest rzeczą wagi pierwszorzędnej, gdyż pozwala na bezpośrednie oddziaływanie na politykę prawodawczą i rząd.

Dlatego też droga, którą poszły związki francuskie, angielskie i t. d., jest słuszna. Zachowując istotną niezależność, wyszukują one wszystkie dobre strony posiadania przedstawicielstwa w parlamentach. Niezależność związków jest niewątpliwie aktem dodatnim w życiu ekonomicznym. Syndykaty apolityczne wykazują znacznie mniejszą „nerwowość” w załatwianiu zatargów, nie są skore do proklamowania tak szkodliwych dla życia gospodarczego strajków politycznych, traktują znacznie realistycznie sytuację ogólną. Wreszcie, dogodnie jest prowadzić rokowania z jedną wielką organizacją reprezentującą olbrzymią większość robotników i zawierać z nią umowy, niż mieć do czynienia z szeregiem związków podporządkowanych partjom politycznym (jak u nas), współzawodniczących ze sobą i stosujących częstokroć taktykę wzajemnego przeszkadzania sobie bez głębszych przyczyn poza konkurencją partyjną. Tego rodzaju stan rzeczy odbija się ujemnie zarówno na jednej, jak i drugiej stronie.

W naszych warunkach zagadnienie ścieżki stosunków między związkami i partjami posiada niezmiernie doniosłe znaczenie. Fakt iż związki są w gruncie rzeczy terenem pomocniczym dla stronnictw jest niemożliwy do utrzymania na dłuższą metę zarówno ze względów na interesy ogólnospołeczne, jak i klasy robotniczej. Czas przystąpić do reorganizacji ruchu zawodowego i oparcia go na zdrowych podstawach.

Dom Handlowy
„Bracia CHOLEM”
Wilno, Kwiatowa 5, istnieje od r. 1846. Tel. 3-53.
Poleca na nadchodzący sezon ze składów i wprost z fabryk żelazo, belki, blachy, (czarna i ocynkowana), rury, gwoździe, artykuły techniczne, budowlane, gospodarcze.
Narzędzia, armatury, metale, okucia, papę i t. d.



WILNO
Księga Handlowo-Przemysłowo-Informacyjna
Wydawnictwo I rok

WILEŃSKI PRYWATNY BANK HANDELOWY
BANK DEWIZOWY
KAPITAŁ 100 000 000 zł
KURJER WILEŃSKI

ukaze się w najbliższych dniach

Teatr Wielki
Dziś ostatni występ zespołu baletowego pod kierunkiem **J. Cieplińskiego**.
Początek o g. 8-9 w.
Ceny miejsc od 70 gr. do 3 zł.
Jutro 6-go maja występ **Wiktoria Kaweckiej** premiera.
Manewry Jesienne operetka Kalmána.

Teatr Polski
Dziś premiera
Musisz być moja.
Komedja Verneuil'a
Początek o godz. 8 wiecz.

TELEGRAMY.

Francja — Polsce w dniu 3-go maja.

PARYŻ. 4.V. (Pat.) Polskie święto narodowe trzeciego maja dało powód do całego szeregu gorących manifestacji na rzecz Polski, zarówno ze strony kół francuskich, jak i ze strony polskiej.

Obchód rozpoczął się nabożeństwem, odprawionem w kościele katolickiej misji polskiej. Na nabożeństwie byli obecni: korpus dyplomatyczny, przedstawiciele rządu francuskiego, minister Bertoni, personel ambasady polskiej w komplecie.

O godz. 4-ej popołudniu przybyła do ambasady dla złożenia życzeń p. ambasadorowi Chłapowskiemu liczna delegacja towarzystwa France-Pologne, mając na czele p. prezesa Noulens'a.

P. ambasador Chłapowski odpowiedział na życzenia serdecznym przemówieniem.

O godz. 5 min. 30 przybyła do ambasady delegacja akademii francuskiej i Instytutu wręczyła p. ambasadorowi Chłapowskiemu adres do członków polskich władz i polskich uniwersytetów z okazji otwarcia w Warszawie Instytutu francuskiego.

„Francja, spoglądając z radością na odrodzenie Polski, wita z gorącym uczuciem wspaniały postęp, osiągnięty przez naród polski w ciągu tych kilku lat od chwili wskrzeszenia, ale pangermanizm — głosi dalej odezwa — nie przestał istnieć i świat musi zabezpieczyć się przeciwko niemu.

Francja nigdy nie dopuści, aby narody Europy Środkowej, oswobodzone przez swych sojuszników miały być ograniczone do stanu uszczupionej niepodległości. Francja musi opierać się na traktatach, na swej tradycji.

Uroczystości polskie we Francji a klauzule terytorjalne, Polska a M. Ententa.

PARYŻ, 4.V. (Pat.) „Echo de Paris” wita z zadowoleniem fakt, iż polskie święto narodowe było godnie obchodzone w Francji w chwili, gdy została wysunięta sprawa klauzul terytorjalnych.

Dziennik podkreśla zbliżenie Polski i Czechosłowacji oraz tę okoliczność, że Polska ma być reprezentowana na konferencjach Małej Ententy. Kończąc, „Echo de Paris” wyraża nadzieję, że wszystkie państwa wchodzące w skład Małej Ententy, utworzą blok, mający na celu obronę przed niebezpieczeństwem niemieckim, które nie będzie mogło zagrażać jednemu z państw, nie grożąc równocześnie drugiemu.

Wiadomości polityczne.

W najbliższych dniach wyjeżdża poselstwo polskie do Persji pod kierownictwem p. rady legacyjnego Stanisława Biempla, jako chargé d'affaires. (Pat.)

Z okazji otwarcia w Genewie międzynarodowej konferencji handlu bronią Paweł Boncour oświadczył, że Francja jest szczęśliwa, iż może uczestniczyć w tej konferencji, jednakże skuteczne przeprowadzenie kontroli jest trudne w Europie, gdzie, z powodu braku paktu bezpieczeństwa, atmosfera pokojowa nie istnieje.

Byłoby rzeczą o wiele lepszą, zdaniem Boncoura, gdyby wprowadzono naprzód kontrolę fabrykacji broni i amunicji wojennej.

Przedstawiciel Havasa dodał, że Niemcy uczestniczą przez pierwszy w międzynarodowej konferencji, związanej bezpośrednio ze sprawą bezpieczeństwa. (Pat.)

Niemiecka narodowa frakcja parlamentu wniosła interpelację, wzywającą rząd niemiecki do podjęcia kroków celem uzyskania dostatecznego odszkodowania dla osób, pozostałych po ofiarach katastrofy i poszkodowanych w katastrofie pod Starogórdem.

Pozatem nota domaga się, aby rząd niemiecki wszczął rokowania z rządem polskim celem uzyskania aprobaty na udział niemieckich władz kolejowych w dozowaniu i utrzymaniu torów kolejowych w korytarzu gdańskim oraz, aby poślągi, idące bezpośrednio przez korytarz gdański były obsługiwane przy pomocy niemieckich funkcjonariuszy kolejowych. (Pat.)

Wobec żądań rządu niemieckiego na cjonalistów, jącą rząd niemiecki do podjęcia kroków celem uzyskania dostatecznego odszkodowania dla osób, pozostałych po ofiarach katastrofy i poszkodowanych w katastrofie pod Starogórdem.

Pozatem nota domaga się, aby rząd niemiecki wszczął rokowania z rządem polskim celem uzyskania aprobaty na udział niemieckich władz kolejowych w dozowaniu i utrzymaniu torów kolejowych w korytarzu gdańskim oraz, aby poślągi, idące bezpośrednio przez korytarz gdański były obsługiwane przy pomocy niemieckich funkcjonariuszy kolejowych. (Pat.)

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Wyjazd posła estońskiego.

Estoński minister pełnomocny Seljamaa wyjechał przed kilku dniami do Tallinu.

Podróż ta jest ściśle związana z oczekiwaną wizytą prezydenta Estonji. Poseł Seljamaa wraca do Rygi w środe.

Konsulat sowiecki w Dynaburgu.

1 maja rozpoczął swe urządowanie nowoutworzony konsulat sowiecki w Dynaburgu.

Prasa zagraniczna o „Tragedji w Lourdes”

Twierdzą stanowczo wierzący, czy nie wierzący. Będzie tym niezwykłym filmem wzruszonym.

(Bielle Belge)
Dziś. Kino-Teatr „Piccadilly” — Wielka 42. Pocz. seans. 4, 6, 8 110 w.

Dr. W. Legiejko

Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9-11, 6-8-11/2 wiecz. d. Ul. Mickiewicza 12a m. 1.

UWAGA

Chcąc zadość uczynić żądaniom naszych licznych odbiorców nie doliczamy do towarów kosztów przesyłki i tym sposobem mamy

ceny ściśle te same

jakie posiada nasza centrala w Warszawie

przedstawicielstwo

Warszawskiej Spółki Myśliwskiej
Wilno, ul. Wileńska № 10.

Udzielamy sprzedaży na raty.

Udzielamy sprzedaży na raty.

D-r S. Margolis

Gabinet Roentgenowski, prześwietlenia, zdjęć i leczenia promieniami Roentgena. Wileńska 39 (róg Mostowej).

Wyprzedaż MEBLI

pokojów: jadalnych, sypialnych, saloników kuchenn. i części pojedynczych
S. ANCELEWICZ
Wilno, ul. Niemiecka № 15.

Z SEJMU.

Posiedzenie Komisji Reform Rolnych.

WARSZAWA, 4.V. (Pat.). Sejmowa Komisja Reform Rolnych obradowała dziś na artykule 19 projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej, który zmierza do zagwarantowania drugiego roku dla parcelacji prywatnej w tych majątkach, które zostały objęte imiennymi wykazami przymusu parcelacyjnego.

Pos. Poniatowski (Wyzw.) proponował artykuł ten skreślić, uważając, że rok oczekiwania jest zupełnie wystarczającym terminem w ciągu którego parcelacja prywatna odbywać

się może, jeżeli tylko właściciele majątków chcą ją wykonywać.

Po upływie zaś tego czasu, należy stosować jedynie przymusowe wykupowanie i doprowadzić do parcelacji rządowej.

Pos. Kowalczyk (Piast) stanowisko to popierał.

Przedstawiciele Zw. Ludowo-Narodowego i Klubu Ch. N. wypowiedzieli się równocześnie za propozycją referenta.

Wobec braku kompletu posłów na komisji postanowiono po zakończeniu dyskusji odroczyć głosowanie do jutra.

3 Maja w Wilnie.

Radośnie i prawdziwie w niedzielny, święteczny nastroju przeszedł dzień święta narodowego Ani w święto pracy, 1-go, ani w dzień 3 Maja, niczem nie zakłócono porządku i ludność cała oddawała się wedle przekonania, nastrojom niezmąconym żadnym przykrym epizodem.

Świadczą o wyrobieniu społecznym mas i o zrozumieniu duszy bliźniego, napęła otuchą na przyszłość.

Pogoda przytem dopisała rzetelnie w niedzielę zwłaszcza, słońce oświecało po prostu, syjąc zupełnie letnim już żarem na głowy zgromadzonych na placu Łukiskim, na powiewające białe amantowe chorągiewki ulanckie i czcigodną postać biskupa Bandurskiego, zagrzewającego gorącym słowem do cnót obywatelskich.

Po pochodzie w którym brało po raz 1-szy przysposobienie wojskowe i Związek Strzelecki, dzielnie się prezentujący, publiczność rozsyłała się po ogrodach i w salach, gdzie dla dzieci odbywały się bezpłatne koncerty, na wysokim poziomie artystycznym, zwłaszcza w Lutni, chór p.

Gawrońskiej sprawił prawdziwą ucztę duchową słuchaczom.

Inni przyglądali się biegiem okrytym i używali spaceru w ogrodach zaledwie pokrywających się zielenią, lub przyglądali się rozdawnictwu medali pamiątkowych dość uszczypliwie komentując zasługi nagrodzonych, Regaty wioślarskie wzbudzały ogólne zainteresowanie i cały brzeg Wilni był pełen patrzących na dziarską młodzież w jej pierwszych lotach na błękitnej, majowej wodzie. W Parku Żeligowskiego amatorzy rozbijania sobie nosów mieli mecz foot balowy.

Jednocześnie prawie Lutnia rozbrzmiewała śmiechem na przedstawieniu Dam i Huzarów, świetnie granych.

Wnet potem spore grono osób uczestniczyło w otwarciu Klubu Przemysłowców Kresowych gdzie smakowity bufet, miła rozmowa i artystyczne produkcje pozwoliły spędzić kilka przyjemnych godzin.

Dzień tak obfity we wrażenia zakończył obchody w Związkach i opera „Hrabina” w Teatrze Wielkim.

Z KOWNA.

Szczegóły spisku komunistycznego na Litwie.

Jak już donosiliśmy, litewska policja polityczna otrzymała poufne wiadomości, iż za miastem w dolinie Adama Mickiewicza odbywa się tajne zebranie komunistów.

W zebraniu uczestniczyło 130 osób.

Rozstawione w różnych miejscach warty spiskowców miały ostrzec przed zbliżającym się niebezpieczeństwem.

Policja wraz ze szkołą policyjną oraz 2 oddziały ulanów otoczyły ze wszystkich stron dolinę.

Wśród obradujących wynikł pochł.

Dzięki niezwykle ciemnej nocy, udało się większej części komunistów zbiec.

W ręce policji dostało się 47 osób.

U aresztowanych znaleziono biblię komunistyczną, odezwę gazety komunistycznej i czerwony sztandar z inicjałami litewskiej młodzieży komunistycznej.

Tej samej nocy przeprowadziła policja — na podstawie znalezionych dokumentów — masowe rewizje i areszty w Kownie.

Zatrzymano przeszło 300 osób z których 120 zwolniono, resztę zaś oddano do dyspozycji władz sądowych.

Sród zatrzymanych znajduje się kilku „delegatów” z prowincji, którzy przybyli do Kowna po instrukcje i materiały.

Odbudowa stacji kolejowej w Wytkowyszkach.

Odbudowa stacji kolejowej w Wytkowyszkach w ciągu ostatnich dni została ostatecznie zakończona. Urządzenia stacyjne odpowiadają współczesnym wymaganiom technicznym. Tymczasem brakuje tylko oświetlenia elektrycznego i zegara, które prawdopodobnie wkrótce zostaną wprowadzone („Dzień Kow.”).

Nowe Gimnazjum w Poniewieżu.

„Echo” Nr. 103 podaje: Komitet Budowy Gmachu drugiego Gimnazjum Poniewieskiego polecił opracowanie planu i kosztorysu architektowi Pejerowi z Kowna. Praca ta ma być ukończona 15 maja r. b. Miejscowy urzędnik do spraw rolniczych wyznaczył już pokężny kawałek gruntu, gdzie ma stać gmach gimnazjum, internat dla młodzieży szkolnej, mieszkania dla nauczycieli, oraz łaźnia.

Najlepszy środek odżywczy

KAKAO

fabryki „PAC“

Żądać wszędzie!

Święto 3-go Maja w Estoni.

TALLIN. 4.V. (Pat.). Święto 3-go Maja obchodzone tu było uroczystie. Rano odbyła się z inicjatywą poselstwa polskiego uroczysta msza, po czym kierownik poselstwa przyjmował oficjalne życzenia od rządu, przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i kolonii polskiej.

Wieczorem odbył się w salach poselstwa raun na blisko 200 osób, na którym był obecny Naczelnik Państwa z małżonką.

Przy składaniu życzeń minister Pusta wręczył kierownikowi tutejszej placówki polskiej p. Horwattowi odznak estońskiego orderu Krzyża Wolności.

Francuska lewica, za wyjątkiem komunistów, którzy słabną, zyskuje wpływy.

PARYŻ. 4.V. (Pat.) Wybory gminne we Francji odbyły się prawie zupełnie spokojnie. Aczkolwiek przedwcześnie byłoby wydawanie zdecydowanej opinii o wynikach wyborów, a to ze względu na znaczną ilość okręgów wyborczych, oraz niekompletne dane, to jednak już teraz można stwierdzić zwiększenie się liczby kandydatów kartelu lewicy oraz zmniejszeniu się ilości kandydatów komunistycznych w Paryżu i na prowincji.

Między innymi ponosił klęskę Cachin. Prasa omawiając dotychczasowe wyniki wyborów gminnych podkreśla, iż wybory w Paryżu nie zmieniły dotychczasowej sytuacji.

Otwarcie międzynarodowej konferencji dla handlu bronią.

GENEWA. 4.V. (Pat.) Dzisiaj nastąpiło otwarcie międzynarodowej konferencji w sprawie kontroli handlu bronią i amunicją.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił Carton de Viart, oświadczając, że konferencja nie ma bynajmniej na celu narażenia na szwank losów handlu bronią i amunicją, lecz zdąży do ukrócenia niebezpiecznego handlu potajemnego gwoi współdziałania ze szlachetnymi wysiłkami w kierunku ogólnej pacyfikacji i osiągnięcia całkowitej harmonii między narodami.

Mówca stwierdza, że o powodzeniu konferencji pozwala korzystnie wróżyć udział w niej 43 narodów, wśród których znajdują się Stany Zjednoczone, Niemcy, Austria i Egipt, które to państwa nie należą do Rady Ligi Narodów.

Witając udział Niemiec w konferencji mówca przypomina, Niemcy przyjęli w dziedzinie stanowiącej przedmiot prac konferencji zobowiązania określone przez traktat Wersalski.

Propaganda komunistyczna w Anglii.

LONDYN. 4.V. (Pat.) „Sunday Times” donosi, że rząd angielski posiada dane, z których wynika, że propaganda komunistyczna w Anglii stale wzrasta, oraz że posiada również dowody na to, że propagandę tę organizuje i finansuje Moskwa.

Zwalczanie tej propagandy jest nader trudne, gdyż wielka liczba winnych jest członkami delegacji sowieckiej w Londynie, którą chroni nietykalność dyplomatyczna.

Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało jednak daleko idące pełnomocnictwa na wypadek stwierdzenia winy osób, należących do delegacji sowieckiej.

Władze zorganizowane są do bardzo energicznego postępowania.

Konferencja w Hadze dla rewizji prawa narodów.

WIEDEŃ. 4.V. (Pat.) „Sonn und Montagszeitung” donosi z Waszyngtonu:

Jak słyhać, prezydent Coolidge ma zaproponować mocarstwom zwołanie trzeciej haskiej konferencji pokojowej, aby, na podstawie doświadczeń wojny światowej, poddać rewizji kilka kwestyj z zakresu prawa narodów.

Nareszcie Wilno będzie miało prawdziwy teatr.

Nasz korespondent warszawski donosi: że, p. Juliusz Osterwa ustępuje z końcem sezonu ze stanowiska dyrektora teatru Narodowego. Przyczyną tej rezygnacji jest zwykła w naszych stosunkach miejsko-teatralnych niemożność uzgodnienia pracy dyrektorskiej z prestensjami znawców magistrackich.

Między innymi narzucono dyrektorowi teatru Narodowego niedorzeczny regulamin, opracowany przez Magistrat, a krepujący go na każdym kroku i dowodzący zupełnej nieznajomości normalnej pracy w teatrze. P. Osterwa organizuje tymczasem wzerowy teatr kresowy w Wilnie.

Teatr ten, do którego trupy wędą dawni artyści „Reduty”, rozproszeni po różnych scenach, urządzony będzie w taki sposób, aby mógł obsługiwać szereg miast i miasteczek, położonych niezbyt daleko od Wilna.

W ten sposób można będzie stworzyć placówkę pierwszorzędnej wagi.

Ze źródła wiarygodnego dowiadujemy się również, że dyr. Osterwa w tych dniach przyjeżdża do Wilna celem ostatecznego omówienia sprawy inwestycji budynku i sceny Teatru Wielkiego, niemniej, że rozwiązana będzie także sprawa teatru muzycznego, szkoły operowej przy teatrze i t. d.

Żywimy nieplonną nadzieję, że p. delegat Raczkiewicz, który tyle okazał zainteresowania, inicjatywy i energii, w dziele odrodzenia naszej placówki kulturalnej, dzieło do szczęśliwie doprowadzić do końca i stajnie Augustas gruntownie wyczyścił P. Rychliński ostatniem nietaktownem przemówieniem swoim przed premierą „Hrabiny” — wyspiewał pierwsze swoje „pozgonne” — i udowodnił, że nie dorósł do roli kierownika tak poważnej instytucji, jak teatr w Wilnie. Niechże odejdzie w spokoju!.

Obchód ku czci 3 Maja u Strzelców.

W dniu 3 maja zarząd Podokręgu m. Wilna Zw. Strzeleckiego zorganizował obchód ku czci konstytucji 3 maja. Łącznie z obchodem odbyło się zaprzysiężenie nowych członków, przyjeżdżających do organizacji. O godzinie 7-mej wieczorem w lokalu Zarządu Podokręgu, przybranym w zieleni i emblematy narodowe, zgromadzili się członkowie Zarządu Głównego z prezesem p. Witoldem Abramowiczem na czele, oraz członkowie Zarządu Podokręgu m. Wilna. Wśród gości znajdował się również dowódca pierwszej dyw. piech. Legion. p. pułkownik Popowicz. Na salę wmar্সarszowali strzelcy pod bronią i ustawili się w dwuszeregu. Nastąpiło składanie przysięgi. Najpierw złożyli ją członkowie Zarządów, a następnie nowo przyjęci strzelcy. Pan prezes Abramowicz odczytał prawa strzeleckie i odebrał przysięgę. Rozgorzała oczy i pobladła twarza młodzieńskich strzelców, świadcząc wymownie, że przysięga nie była dla nich czczym frazesem, lecz stanowila naprawdę ważny moment w ich życiu. Czuli dobronę, że stają się od tej chwili żołnierzami-obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej i muszą być gotowi na każdy jej zew. Po odebraniu przysięgi p. prezes Abramowicz w jednym i serdecznym słowach przemówił do strzelców. Wskazał na tradycje Związku Strzeleckiego, wzywając strzelców aby przykładem, a zarazem bodźcem w ich pracy w organizacji były te cnoty, które cechowały strzelców idących w bój za Polskę podczas wojny światowej. Po przemówieniu p. prezesa wszyscy obecni przeszli do sali teatralnej.

Uroczystość obchodu konstytucji 3 Maja rozpoczęła się przemówieniem p. Maciukiewicza, sekretarza Generalnego Związku.

Na początku swego przemówienia p. Maciukiewicz zobrazował rolę Polski w ostatnich stuleciach przed rozbiorem i skreślił genezę powstania konstytucji 3 Maja. Naród polski wystawił sobie chlubne świadectwo nie tylko uchwalając konstytucję 3 Maja, ale że uchwała ta przeszła zgodnym wysiłkiem całego Narodu. I to o co gdzie indziej walczono za pomocą gilotyny i bratobójczej walki, to w Polsce było powołane do życia zgodną wolą i szczerym zrozumieniem reformy. W końcu swego przemówienia mówca nawiazał do obecnej chwili, twierdząc, że konstytucja 3-go Maja dlatego upadła, bo Polska nie miała żołnierza-obywatela. I dziś właśnie musimy o tem pamiętać i chcąc obronić nasz byt niepodległy, musimy pracować nad sobą abyśmy mogli gotowi stanąć do walki, gdy godzina próby dla nas wybijie.

Po przemówieniu rozpoczęły się produkcje artystyczne - wokalne, w których wyróżnił się p. Czarski, z talentem wypowiedziawszy parę okolicznościowych utworów, oraz p. Jachimowiczówna, która również zachwyciła słuchaczy swym miłym i zwykle melodyjnym głosem.

Na zakończenie sekcja teatralna „Strzelca” odegrała sztukę w 3 aktach Bałuckiego „Radcy pana radcy”. Jeśli zważyć na to, że 3 próby tylko poprzedziły premierę, to trzeba przyznać, że gra, jak na amatorów, była bez zarzutu. Dać tylko dobrego reżysera, a trupa śmiało może urządzić przedstawienia dla szerszej publiczności. Nie radzimy im jednak liczyć na pełną widownię... w Wilnie. Po przedstawieniu nastąpiły tańce, które zakończyły tą niezwykle miłą i z takim pietyzmem przygotowaną uroczystość.

Szczęść Wam Boże, Strzelcy w zbożnej pracy i Cześć! (i).

Listy z Warszawy.

Mój Boże! gdzie się podziały te czasy, kiedy „Dwugroszówka” była najpoczytniejszym piśmem w Warszawie! Dziś stragany z dziennikami tylko w bardzo chudych paczkach ją trzymają. W tramwaju na dziesięć „Kurjerów” czerwonych i porannych najwyżej jedna trafi się „gazetka”; w cukierni do ręki nikt jej nie bierze. Ostatnie sukcesy wyborcze w Zagłębiu Dąbrowskim P.P.S-ów, a w Poznańskim N.P.R-ów sygnalizują zmianę nastrojów również na prowincji.

Pomyślił niejeden: biedna endecja...

Nietylko endecja! Jeśli sądzić z powodzenia prasy warszawskiej, ludziom przejadła się już polityka partyjna. Nietylko „Gazety Warszawskiej” nikt na oczy nie widzi. „Robotnik” także bokami robi (mniej niż owa „Gazeta”, ale zawsze). Największym powodzeniem cieszą się pisma, z za-

dnem stronictwem ściśle nie związane, przyznające słusność raz temu, raz owemu, zależnie od chwili, od aktualnej sprawy i od nastroju mas. Nawet „Kurjer Warszawski”, czytany głównie dla ogłoszeń (typowy „Inseratblatt”), jak można zauważyć ostatnio z pewnych artykułów, stara się zyskać markę pisma bezpartyjnego — raczej wielopartyjnego, bo nieraz się zdarza, że każda jego strona daje inny pogląd na jedną i tę samą kwestję.

Słysz się w związku z tem narzekania na bezidejowość prasy stołecznej. Są to jednak wymówki platoniczne i nie przeszkadzają one wyrzekającym dawać pierwszeństwo piśmom, wolnym od ujadów stronniczych. Nawet wycieczki antysemitki przestały robić wrażenie, jakkolwiek niechęć do żydów naogół bynajmniej w tłumie nie zmalała. Tlum ten zdążył jednak zorientować się, że gaciarski antysemitizm fachowy okazuje się zbyt często jeno manewrem ku wzbieniu naiwnych i — jak się

to mówi po warszawsku — „nabijaniu ich w butelkę”. Masy prostodusznych wyborców spostrzegły, że zarówno radni miejscy, jak i posłowie, okropnie reklamujący swą judofobię w okresie wyborczym, doskonale potem ze swymi żydowskimi kolegami żyją, głosząc razem przeciw żądaniom biedoty. Tak to w sprawach lokatorskich zwąchali się ze sobą polscy i żydowscy kamienicznicy; tak też polscy i żydowscy fabrykanci walczą ramie przy ramieniu z ośmiogodzinnym dniem pracy etc.

Pod wpływem tych doświadczeń daje się obecnie zauważyć proces, którego z pewnością nie spostrzegają urzędowi działacze społeczni: stopniowo nastawianie się antysemityzmu żywiołowego do walki z antysemityzmem zawodowym. W opinii warstw „niższych” ów zawodowy antysemityzm rozmaitych partii „narodowych” uznany został za jeszcze jeden podstęp żydowski. Po warsztatach, sklepikach, maglach wybierają już z nazwiska wszystkich przechrztów, któ-

rzy pod sztandarem „Boga i Ojczyzny” wdrapali się na fotele radzieckie i poselskie. A że — raz poruszony w tym kierunku krytycyzm tłum — nie zna ani kurtuazji, ani granic ciekawości, więc po mechasach przyszła kolej na mieszaniców... O Strońskim plebs warszawski nie mówi dziś inaczej, jak: „ten żydźlak co czekał na Piłsudskiego...”. Po mieszanicach przyszła kolej na rozwodników, których nie brak srod naszych klerykałów, głośno występujących przeciw rozwodom. Po rozwodnikach — idzie wglądanie do konkubinatów, również dość częstych między wyznawcami „tradycyjnej moralności” i t. d., i t. d.

Przyszły wybory, których przedsmak dały głosowania w Zagłębiu i Poznańskiem, mogą bardzo jasrkawo potwierdzić starą bibliijną prawdę: kto mieczem wojuje, od miecza ginie.

Bo że te gawędy pospółstwa będą odpowiednio wyzyskane przez agi-

tatorów partyjnych — ani na chwilę wątpliwej nie można.

W tych dniach pokazywano mi długą listę działaczy, radnych i posłów prawicy, którym można udowodnić czy to pochodzenie żydowskie, czy żydowskie związki małżeńskie, rozwódnictwo, konkubinaty i najrozmaitsze inne „grzechy”. Na liście tej znalazłem, między innymi, bardzo interesujący życiorys p. Obsta, co może szczególnie zaciekawić wilnian. Nie zostałem jednak upoważniony do rozgłaszania go publicznie. Uczynią to bez wątpienia inni, gdy nadejdzie moment walki wyborczej. Jest to w każdym razie dowód, że mimo pozornego spokoju, sily partyjne w ciszy się mobilizują, a poza tem, że metody walki, stosowane dawniej tylko przez obóz „narodowy”, nauczyły przeciwników, jaką bronią wojować będzie najłatwiej.

B. Harta.

NA MARGINESIE

Insynuacje.

„Dziennik Wileński” strach ma wielkie i przewrotne oczy — Gdy jakiś osobnik, może prowokator, strzelił do policjanta i miał paczkę odezwy, to okazało się, że są to nie komunistyczne odezwy, jak to wbrew prawdzie usiłuje insynuować „Dziennik Wileński”, lecz prosto legalnie wydane, za wiadomością cenzury i w jawnej drukarni drukowane („Lux”) odezwy Niezależnej Socjalistycznej Partii Pracy.

Jak się nazywa taki postępek „Dziennik Wileński” w gronie uczciwych ludzi? (V).

W drugą rocznicę zgonu zasłużonego muzyka.

W ubiegły wtorek, a przedtem w 3-ci dzień świąt Wielkiejnocy odprawione zostały uroczyste nabożeństwa za spokój duszy nieodżałowanej pamięci Ludwika Gierynga, wysoko cenionego organisty-wirtuoza i profesora śpiewu w zakładach naukowych wileńskich.

Dlaczego w kościele św. Jana przedwyszytkiem modłów takich nie odprawiono — w tej świątyni, w której przez lat tyle i pięknym najlepszym ongi w Wilnie chórem podnosił powagę nabożeństw ś. p. Gieryng?

Łatwo to wytłómaczyć: dziś tam, niestety, ani dobrej gry organowej, ani umiejętnego kierownictwa zespołu wokalnemu niemal. Zaś chór świętojański rozproszony...

Dnia 14 z. m. w kościele bazylikowym odprawił przy wielkim ołtarzu mszę na intencję Gierynga czcigodny prałat Ad. Sawicki.

Organy świetnie jak zawsze prowadził prof. W. Kalinowski, zaś mszę kompozycji Zangla starannie wykonał chór mieszany, b. ś-to Jański, znów ot zgrupowany gwoi uczczenia pamięci ukochanego swego mistrza.

Odśpiewano też jego podniosły utwór „Ave Maria”.

28 z. m. w kościele św. Jakóba nabożeństwo żałobne wypadło wprost napaniale.

Niezwykle bogatą nawet uroczystość zawiązującą można ks. proboszczowi świątyni, wybornym śpiewakom i muzykom, zaś przedwyszytkiem starannej organizacji uroczystości, dokonanej przez szkolnictwo.

Mszę odprawił ks. prefekt gimn. Jeleński, grał do mszy organista miejscowy p. Luniewski. Chór i orkiestra pod batutą p. Białobrzaskiego wykonały b. dobrze mszę żałobną, piękną kompozycję ś. p. Gierynga, oraz części mszy Grubera i Zangla.

Śpiew znakomitej solistki opery wileńskiej (b. uczynicy Edw. Reszkego w Warszawie) p. Wiktorji Lisiewiczowej o przepięknym, sopranowym głosie (dominującym nad całym chórem), uświetnił część artystyczną uroczystości. Nawiasem dodajemy, że w kościele św. Jakóba jedynie, można jeszcze czasem usłyszeć produkcje wokalne p. Lisiewiczowej, znanej Wilnu z niedawnych jeszcze koncertów i występów operowych.

Wykonany przez orkiestrę dętą gimn. Lelewela marsz żałobny Szopena uwieńczył rzewną i głęboko wzruszającą uroczystość.

Dialos.

Stulecie Charcot'a.

Francja przygotowuje się do solennego obchodu rocznicy urodzin neurologa, którego życie (1825 — 1893) było wspaniałym tryumfem jego teorii leczenia chorób nerwowych i przypadłości psychicznych. Po Pasteurze, którego zasady lecznicze za pomocą szczepienia, rozlały imię jego i Francji na świat cały J. Charcot, jest jedną z najpiękniejszych gwiazd na niebie medycyny wszechświatowej.

Zajmującą będzie dla nas wiadomość, że na czele Komitetu stoletniego obchodu, przypadającego na dzień 26 maja, stoi nasz rodak, członek akademii medycznej, prof. Babiński, znany w Paryżu całym jako autor dzieł medycznych, znakomity profesor i dżagnosta. Z Wilna będzie na kongresie i obchodzie prof. Władczyko, który się udał do Paryża w celu prowadzenia doświadczeń z dziedziny neurologii.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa

Jagiellońska Nr. 9, m. 3.

Przyjmuje od 9—10 rano. W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 po poł.

KRONIKA.

Wtorek
5
MajDziś — Plusa P. W., Ireny M.
Jutro — Jana w oleju Ap. Ew.Wschód słońca — g. 4 m. 3
Zachód „ — g. 7 m. 4

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka — Uniwersytecka 5, czytelnia otwarte od 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4.

Biblioteka T-wa imienia Wróblewskich — Uniwersytecka 9—10.

Biblioteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk — Lelewela 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedziele od 12—2.

Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót. Biblioteka Centralna Z. B. K. dla stowarzyszeń P. W. i Hufców Szkoln. — Dominikańska 13.

Czytelnia im. Tomasza Zana — W. Pohulanka 14, otwarta w dni powszednie (prócz niedziel i świąt) od 10 rano do 8 wiecz. bez przerwy. W niedzielę od 3—8.

Straż ogólna.

Dominikańska 2, tel. 45.

Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki) — Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt od 8—9.

Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec. — Garbarska 3, II piętro, tel. 658. Poliklinika Litewska — Wileńska 28. Przyjęcia od 10 rano do 4 popoł. Przychodnia dla gruźliczych — Żelazkowskiego 1.

Nocne dyżury aptek.

W tym tygodniu dyżurują:

Augustowskiego — Stefańska róg Kijowskiej
Frumkina — Niemcewicz 25.
Rostkowskiego — Kalwaryjska 4.
Wysokiego — Wielka 3.

Stale dyżurują:
Paka — Antokolska 54.
Siekierskiego — Zarzecz 20.
Sokolowskiego — Nowy Świat, Targowa 9
Szantyr — Legjonowa 24
Zajączkowskiego — Zwierzyniec, Witoldowa

MIEJSKA.

— Za zjazdu Związku Miast polskich. Na ostatnim zjeździe związku miast polskich była rozpatrywana sprawa podniesienia składki członkowskiej od miast. Dotąd składka powyższa wynosiła półtora grosza od każdego mieszkańca, obecnie ustalono ją na dwa grosze. (I)

— Z posiedzenia Komisji Technicznej. W dniu 1 maja odbyło się posiedzenie komisji technicznej w sprawie urządzeń technicznych miejskich i rozbudowy m. Wilna, na którym postanowiono: 1) Ustawić 9 budek transformatorowych w celu przetwarzania stałego prądu na zmienny, co da możliwość lepszego oświetlania miasta w następujących punktach: na Zwierzyncu, na Snipskach, na Antokolu, przy ul. Jakóba-Jasińskiego, przy stacji przepompowań, przy kościele Franciszkanów, przy kościele Bonifratrów, w gmachu byłego ratusza i przy moście na Zarzecz, 2) kupić 4 tysiące liczników firmy „Ganz”, 3) nabyć u inż. p. Radeckiego aparat „Erma” dla oczyszczania wody zasilającej kotły w elektrowni miejskiej, 4) propozycję p. inżyniera Christ'a, w sprawie przebudowy kotłowni w elektrowni miejskiej, nie rozpatrywano z powodu spodziewanego w dniu 28 maja przyjazdu przedstawicieli francuskiej firmy „Elektro-Entreprise” i prawdopodobnej objęcia przez nich przebudowy tej ze kotłowni, 5) w sprawie projektu dyrekcji P. K. P. o przeprowadzeniu kolejkę wazketorowej przez ulicę Góra — Bułowa; projekt powyższy został uchylony z powodu tego, że dyrekcja P. K. P. nie bierze na siebie żadnych kosztów. Na tem posiedzenie zostało zamknięte o godzinie 10 m. 40 wieczór. (I)

— Posiedzenie Komisji Finansowej. Dzisiaj o godz. 8 wieczorem odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej na którym między innymi zostaną rozpatrzone następujące sprawy:

1) Sprawa dodatku komunalnego dla pracowników miejskich kontraktowych;

2) Sprawa przyznania dodatku personalnego dla p. dyrektora elektrowni miejskiej;

3) Sprawa wynagrodzenia p. Kierownika Centralnego Biura meldunkowo-adresowego;

4) Sprawa dzierżawców miejskiego majątku Leoniszki o rozłożenie na raty czynszu dzierżawnego na 1925 rok;

5) Rozpatrzenie podań niektórych towarzystw Sportowych i parę innych spraw. (I)

— Nowy „piegutek”. Magistrat miasta Wilna uruchomił nowy „piegutek”, kursujący po linii Antokolskiej. (x)

— O adresy cechów rzemieślniczych. Główny Urząd Statystyczny w Warszawie zwrócił się do magistratu m. Wilna z prośbą o podanie adresów istniejących w Wilnie cechów rzemieślniczych. (I)

WÓJSKOWA.

— Pobór rocznika 1904. Przegląd popisowych rocznika 1904 odbywać się będzie w porządku alfabetycznym, przyczem popisowi, o nazwiskach zaczynających się z pewnych liter będą podzieleni według komisariatów policyjnych.

Komisja przeglądowa dla popisowych urzędowa będzie od dnia 18 maja o g. 8 rano w Sali miejskiej. Przegląd odbywać się będzie w następującym porządku:

Lit. A. — 18 maja; B. z I komisariatu — 18 maja, z pozostałych komisariatów — 20 maja; C. i D. — 22 maja; E. i F. — 25 maja; G. z I komisariatu — 25 maja, z pozostałych komisariatów — 26 maja; H., I. i J. — 27 maja; K. z I i II komisariatów — 28 maja, z pozostałych komisariatów — 30 maja; L. i Ł. — 2 czerwca; M. z I, II, III i IV komisariatów — 3 czerwca, z V i VI komisariatów — 4 czerwca; N. i O. — 4 czerwca; P. — 6 czerwca; K. — 8 czerwca; S. z I i II komisariatów — 10 czerwca, z III, IV i V komisariatów — 12 czerwca i z VI komisariatu — 13 czerwca; T. i U. — 13 czerwca; W. z I, II, III, IV i V komisariatów — 15 czerwca z VI komisariatu — 16 czerwca; Z. i Ż. — 16 czerwca. (x)

ŻYCIE ROBOTNICZE.

— Umowy zbiorowe dla szoferów. Przed paru dniami pracodawcy i soferzy kursujących w Wilnie autobusów zawarli umowy zbiorowe według których, szoferzy przy 8 godzinnym dniu pracy winni otrzymywać pobory miesięcznie w wysokości 250 złotych.

Praca w dni świąteczne i w godzinach nadliczbowych opłacana jest dodatkowo. (x)

— Małoletni pracownicy. Według przeprowadzonej rejestracji w myśl rozporządzenia ministerjum pracy i opieki społecznej, w zakładach pracy na terenie miasta Wilna znajduje się 624 małoletnich pracowników. Rejestracja małoletnich pracowników na terenie powiatów Wileńszczyzny jeszcze nie została zakończona. (x)

— Lustracja zakładów pracy. Według ostatniego zarządzenia ministerjum pracy i opieki społecznej lekarze powiatowi łącznie z edaoczym inspektorem pracy obowiązani są do lustracji zakładów pracy pod względem higieny. (x)

— Zapotrzebowanie robotników. Do Urzędu Pośrednictwa Pracy w Wilnie w dniu 1-go maja wpłynęły podania z zapotrzebowaniem na robotników:

1) na 1 miodowara, 2) majstra ortopedystę, 3) 4 wychowawczyń pielęgniarzek, 4) 1 gospodynię ochmistrzynię, samotnych rolników na wyjazd, 5) 11 kucyków kamieni i na większą ilość drwali z własnymi narzędziami. (I)

— Stan bezrobocia na terenie m. Wilna. Na dzień 1-go maja 1925 r. stan bezrobocia na terenie miasta Wilna przedstawia się następująco: bezrobotnych mężczyzn zarejestrowano 1265, i 468 kobiet z czego: pracowników w dziedzinnie hutnictwa 18 mężczyzn, w przemyśle metalowym 184 mężczyzn, w przemyśle włókienniczym 16 kobiet, w przemyśle budowlanym 111 mężczyzn, w przemyśle drzewnym 44 mężczyzn, w przemyśle skórnym 104 mężczyzn, w przemyśle papierowym i drwanym 16 mężczyzn, w przemyśle spożywczym 28 mężczyzn, w przemyśle konfekcyjnym 3 mężczyzn i 17 kobiet, robotników niewykwalifikowanych 410 mężczyzn i 190 kobiet, w służbie domowej 54 mężczyzn i 184 kobiety, w służbie folwarcznej 54 mężczyzn i 184 kobiety, w służbie sezonowej 14 mężczyzn i 11 kobiet, pracowników komunikacyjnych 45 mężczyzn, oficjalistów rolnych 16 mężczyzn i kobiety, nauczycieli 27 mężczyzn, biuralistów 9 kobiet, techników 128 kobiet i 27 mężczyzn, obiektów handlowych 21 mężczyzn, innych 14 mężczyzn i 8 kobiet, praktykantów terminatorów 3 mężczyzn i 6 kobiet. (I)

SPRAWY GOSPODARCZE.

— Fabryka patyczków do zapalek. Znana w Polsce fabryka zapalek „Bionie” uruchomiła w Nowych Świecianach fabrykę patyczków do zapalek.

Powyższa fabryka zatrudnia około 40 robotników. (x)

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Koncert na rzecz Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batoroego w Wilnie. Jutro w dniu 6 maja r. b. o godz. 8 wiecz. w sali Śniadeckich U. S. B. (Świętojańska

10) odbędzie się koncert z udziałem pp. P. Plejewskiej, K. Kruglowskiego, M. Perkowicza, A. Beranowej oraz pary baletowej pp. S. Matuszewskiej i J. Ciepińskiego.

Nie wątpimy, iż współdziałanie znakomych artystów przyczyni się do wypełnienia sali po brzegi. Bilety do nabycia w cukierni p. Bolesława Stralla (róg Tatarskiej i Mickiewicza) od godz. 5 i pół do 7 wiecz. oraz od 7 — 9 wiecz. w lokalu Bratniej Pomocy ul. Wielka 24“.

U BIALORUSINÓW.

— Ewangelja po białorusku. T-wo wydawnicze „Kompas” w Łodzi rozpoczęło drukowanie 4-ech Ewangelji, podług Św. Mateusza, Marka, Łukasza i Jana, w przekładzie białoruskim. Przekładu dokonano z oryginału greckiego.

U LITWINÓW.

— Wieczór litewski. W pierwszą niedzielę po świątach Wielkanocnych, kolonia litewska w Wilnie zamierzała urządzić wieczór w sali przy kościele św. Mikołaja, lecz z powodu choroby jednego z artystów został odłożony na 2 tygodnie. Ścisła data zostanie podana w swoim czasie.

HARCERSKA.

— Kursy dla harcerzy. Od 15 do 18 ub. m. w Wilnie odbywał się w Gudelach kurs dla harcerzy, mających tego lata kierować obozami stałymi lub wędrownymi. Kurs był prowadzony w łaskawie użyczonym lokalu szkoły powszechnej przez druha M. Puclatę. W sobotę odbyła się wieczornica harcerska, a w niedzielę do 19 b. m. naznaczony Zjazd pracowników i pracowniczek harcerskich. Zjazd rozpoczęto nabożeństwem w kaplicy prywatnej J. E. ks. biskupa Bandurskiego, następnie w gmachu Uniwersytetu obradowano pod przewodnictwem komendanta chorągwi męskiej d-ha prof. W. Dziewulskiego. Po obiedzie chorągwie męska i żeńska obradowały oddzielnie nad sprawami wewnętrznymi.

— Nasi harcerze na filmie w Ameryce. Druh dr. Ostrowski, „commissioner” grupy skautowej amerykańskiej w Mammond, do której wchodzi jak wiadomo również i kilka drużyna, złożonych z Polaków, pisze, że będąc tego roku na dorocznym zjeździe skautowym amerykańskim, oglądał tam na płótnie zlot międzynarodowy w Kopenhadze. „Wyobraźcie sobie moją radość — brzmi jego list — kiedy na Zjeździe w Colorado (Góry skaliste) naraz na ekranie (obrazki z Kopenhagi) ukazuje się grupa polskich harcerzy i młody Hubbard tłumaczy publiczności, że to Polacy. Byłem tylko jedynym Polakiem na przeszło tysiąc ludzi zebranych z całej Ameryki”.

RÓŻNE.

— Ogólny zjazd handlowców w Gdańsku. W dniu 26, 27 28 i 29 lipca r. b. odbędzie się w Gdańsku ogólny zjazd pracowników, zatrudnionych w przemyśle handlu i biurowości. Związek Handlowców w Gdańsku, Langgarten 80a zaprasza na zjazd ten wszystkich kolegów zorganizowanych, jako też i nie zorganizowanych. Pokrewne nam Związki zawodowe zechcą ogłosić to w gronie swych członków i spowodować, aby koledzy odłożyli swe urlopy do tego terminu.

Przewidziane jest: 1) zwiedzenie Gdańska, jego zabytków, portu, okrętów i stoczni, 2) wyjazd do Oliwy i Sopotu, 3) przejazd statkiem morskim do Gdyni i na Hel.

Po zjeździe wyjeżdża grupa handlowców gdańskich do Kopenhagi, do której mogliby koledzy się przyłączyć.

W sprawie zniżek na przejazdach koleją i statkiem noclegów, kosztów etc. zechcą. Związki zwrócić się pod wyżej podanym adresem.

Wszystkie pisma polskie prosimy o powtórzenie.

RUCH WYDAWNICZY.

— „Muzyka”. Ukazał się numer 3 (5) miesięcznika „Muzyka” redagowanego przez M. Glińskiego. Obszerny ten zeszyt, wydany w pięknej formie zewnętrznej i ozdobiony licznymi ilustracjami, zawiera na wstępie niedrukowany wiersz R. M. Rilkego p. t. „Muzyka”, oraz artykuły następujących wybitnych muzyków współczesnych: M. Ravela „O muzyce szopenowskiej”, F. Weingartnera „O sztuce kapelmistrzowskiej”, St. Nowińskiego „Stanisław Moniuszko”, L. Różyckiego „O operze Casanova”, R. Simon „Filozofia muzyki Hoene-Wrońskiego”, K. Szymanowskiego „Maurice Ravel” A. Wieniawskiego, „s. p. Jan Reszke”. Treść numeru uzupełnia niezwykle bogaty dział bieżący, ankietą w sprawie Filharmonji Warszawskiej i nowoprowadzone „Rzeczy wesole”. W dodatku nutowym: pieśń A. Szelutę.

Do numeru dołączone są jak zwykle kupony ulgowe (8) do Opery, Filharmonji i Inn. Śal. Konc. Numer zawiera 60 str. (20 ilustr.) i kosztuje 1.50 zł. Adres Red. i Adm. Warszawa, Kapucyńska 18.

Z Rosji Sowieckiej.

1 maja w Moskwie.

Już od wczesnego ranku centrum uroczystości pierwszomajowych było otoczone wojskami.

Delegacje pułków przybyły o 8 rano.

Przewodniczący rewolucyjnej rady wojennej Frunze przybył o 10 rano. W defiladzie uczestniczyli wszystkie oddziały moskiewskiego garnizonu.

O godz. 1 min. 15 rozpoczęła się uroczystość czerwonej przysięgi, a po marszu ceremonialnym — demonstracja.

Na „Krasniju Ploszczad” przybyli wszyscy członkowie Kominternu, centralnego komitetu partii komunistycznej, członkowie CİK'a, przedstawiciele międzynarodówki związków zawodowych, członkowie sowietu moskiewskiego i inni dygnitarze sowiety.

Nielegalne nauczanie w S.S.S.R.

W Piotrogradzie aresztowano w pełnym składzie komitet studencki, który organizował kółka samokształcące.

Stara profesura wygłaszała tam wykłady, zakazane przez bolszewików. Aresztowanych studentów przeniesiono do uniwersytetów prowincjonalnych.

Chłirczy zawiesili pismo sowieckie.

W Charbinie wychodzi gazeta sowiecka „Trybuna”.

Pismo to napadało systematycznie na tych urzędników chłirczych, którzy nie wypełniali dyrektyw bolszewickich.

Władze chłircskie zawiesiły przed kilku dniami powyższą gazetę.

Prasa sowiecka wyraża z tego powodu swe oburzenie i nazywa ten czyn zamachem na wolność słowa.

Widocznie, bolszewicy uważają represje prasowe za swój wyłączny przywilej!

Sowiety a trade-uniony.

30 kwietnia odbyło się posiedzenie wszechrosyjskiego centralnego komitetu związków zawodowych.

Rozpatrywano sprawozdanie delegatów, uczestniczących w londyńskiej anglo-sowieckiej konferencji związków zawodowych.

Zebrań wezwano przyjdum do zastosowania wszelkich środków, by wzmocnić sojusz z angielskimi trade-unionami i stworzyć jednolity front zawodowy.

WYPADKI I KRADZIEŻE

W Wilnie.

— Zabójstwo. Dr. 3 b. m. o godzinie 21 został zabity Michał Prucek zamieszkały przy ul. Adama Mickiewicza 38 wstrzałą z rewolweru. Sprawcy zabójstwa nierzalio nie wykryli. Dochodzenie w toku.

— Ładny artysta. W ostatnich dniach został aresztowany przez Policję niejaki Eugenjusz Łodziński vel Joasin zamieszkały przy ulicy Raduńskiej 24 podający się za artystę-muzyka i nauczyciela śpiewu (aby móc od łatwownych wyłudzać pieniądze).

Trzeba zaznaczyć że to już drugi podobny wypadek w Wilnie od niedawna, tylko że poprzednio był „mecenaz” (w osobie p. Szwabskiego o którym już w swoim czasie podawaliśmy wiadomości) zaś tym razem „artysta” i jak pierwszemu tak i drugiemu nie udało się zrobić kariery na wileńskim bruku. Dziwna rzecz jednak, że tych panów nie nie odstrasza. (I)

— Wódka przyczyną śmierci. W dniu 1 b. m. do 3 komis. P. P. m. Wilna został dostarczony osobnik okadzający siębe oznaki życia. Wezwany lekarz pogotowie stwierdził śmierć wskutek nadmiernego użycia alkoholu. Jak wskazują dowody osobiste znalezione przy trupie jest to Urbanowicz Antoni inwalida, zam. przy ul. Siemakowskiego 11. Dochodzenie w toku.

— Nieszczęśliwy wypadek. W dn. 1 b. m. poster. Cichocki odniósł ciężkie uszkodzenia ciała wskutek kopnięcia go w nogę przez konia. Poster. Cichocki został przewieziony do szpitala św. Jakóba.

— Kradzież. Zalkindowi Abramowi zam. przy ul. Wielkiej 55, nieznanemu sprawcy usiłował dokonać kradzieży z jego sklepu (mieszczącego się w tym samym domu) bielizny i galanterji, oraz usiłował rozbić ogniotrwałą kasę. Złodzieje zostali spłoszeni i zdołali zbiec. Dochodzenie w sprawie powyższej w toku.

Na prowincji.

— Bolszewickie chorągwie. W dniu 3 b. m. o godzinie 2 m. 30 na słupach telegraficznych i na kamieniu zrujnowanej górzeli w Mołodziecznie pow. Wileńskiego patrol policyjny ujawnił dwie chorągwie z napisami komunistycznymi. Dwóch osobników zatrzymano jako podejrzanych w powyższej sprawie. (I)

— Pożar. W dn. 26.IV—25 r. o godz. 24 wybuchł pożar w folw. Sudnikach, gm. Szumskiej, pow. Wileńskiego. Cichońca Antoniego wskutek którego spalił się dom mieszkalny, chlew drewniany, 100 pudów zboża, 18 ar. płótna, 12 ar. sukna domowego, jermiak i palto, 1 para butów, ubranie żeńskie i 1 pud słoński i dokumenty na sumę 2,500 zł. Dochodzenie w toku.

List do Redakcji

Do P. Redaktora „Kurjera Wileńskiego”

Szanowny Panie Redaktorze! Wobec nadesłanych artykułów w „Kurjerze Wil.” z dn. 17-go i z dn. 23 b. m. o stosunku P. P. S. do sprawy organizacji obchodu Święta Robotniczego 1-go Maja, w których to artykułach rola Komisji Okręgowej Zw. Zaw. zostają przedstawione niezgodnie z prawdą, jako dotychczasowe przewodniczący Komisji Okręgowej Zw. Zaw. upraszam o zamieszczenie następującego wyjaśnienia.

Zgodnie z uchwałą Centralnej Komisji Zw. Zaw. w Warszawie, która poleca Komisjom Okręgowym Zw. Zaw. zorganizować obchód w porozumieniu „z partiami socjalistycznymi, z którymi klasowy ruch zawodowy utrzymuje bratnie stosunki współpracy t. j. z P. P. S., Bundem, Niemiecką Socjalną Demokracją i Niemiecką Partią Pracy”, Komisja Okręgowa Zw. Zaw. zwołała w dniu 6.IV posiedzenie na które zaprosiła przedstawicieli P. P. S. „Bundu” i Niez. Soc. P. Pracy.

Zaproszenie przedstawicieli wymienionych organizacji było zupełnie zgodne z uchwałą Komisji Centralnej Zw. Zawod., gdyż P. P. S. i Niez. Soc. P. Pracy należą do tej samej Międzynarodówki Socjalistycznej w Londynie i mają jednakowo po jednym swoim przedstawicielu w jej Egzekutywie. P. P. S. reprezentuje tow. Dr. Diamand, a Niez. Soc. P. Pracy t. Dr. Bolesław Drobner. O stosunku do „Bundu” wyraźnie mówi ówczesny przedstawiciel Centr. Kom. Zw. Zaw. Komuniści tak samo jak i w ubiegłe lata na te posiedzenie nie byli dopuszczeni.

Na wspólnym z wymienionymi partiami posiedzeniu zostało wyjaśniono, że Wil. Kom. P. P. S. żąda, ażeby wszystkie Związki Zawod. przystąpiły się do pochodu, organizowanego przez Wil. Kom. P. P. S., wykluczając inne socjalistyczne partie. Na propozycję członków Komisji Okr. Zw. Zawod. porozumieć się w tej sprawie z innymi partiami socjalistycznymi, gdyż większość członków Zw. Zaw. należy do innych partii, albo jest bezpartyjną a do P. P. S. należy literalnie tylko kilku członków, przedstawiciele Wil. Kom. P. P. S. nie zgodzili się. Wobec nie dojdą do porozumienia z Wil. Kom. P. P. S., Komisja Okr. Zw. Zawod. zwołała w dn. 16 kwietnia konferencję zarządów Zw. Zaw., na której byli przedstawiciele przeszło 20 Zw. Zaw. reprezentując około 4000 człon-

ków, opłacających składki (nie licząc bezrobotnych).

W sprawie korespondencji, zamieszczonej w „Robotniku” z dn. 11.IV, a przedrukowanej częściowo z „Kur. Wil.” z dn. 23.IV, konferencja przyjął następującą uchwałę:

Wobec niezgodnych z prawdą zarzutów, stawianych Komisji Okr. Zw. Zaw. Ziemi Wileńskiej w korespondencji do „Robotnika” z dn. 11.IV, w której się mówi, że Kom. Okr. Zw. Zaw. jest fikcją, bo Związek Zawod. rozpadają się, niektóre są tylko na papierze, a nawet potężne niegdyś związki liczą po kilkadziesiąt, a nawet po kilkuset członków” Konferencja Okr. Zw. Zaw., jako przedstawicielka przeszło 20 Zw. Zaw., reprezentując około 4000 czynnych członków, konstataje:

1) że pomimo masowego bezrobocia, ofiarą którego padło większość członków Zw. Zaw., 2) pomimo aresztów w ubiegłym roku członków Kom. Okr. i Zw. Zaw. i wzmożenia się reakcji, zawiązując ofiarnej pracy wszystkich członków, Komisja Okr. wszystkie Zw. Zawodowe i wszystkie przy nich instytucje robotnicze w Wilnie przetrwały najgorszy okres kryzysu i bezrobocia i nie tylko nie rozpadają się, lecz rosły i umacniają się w sile.

Konferencja stwierdza, że rozszerzanie nieprawdziwych informacji o stanie Związków Zawodowych obecnie — w okresie wzmożonej ofensywy reakcji na zdobycie klasy robotniczej — jest czynem w najwyższym stopniu szkodliwym ruchowi robotniczemu i zawodowemu i wobec tego zwraca się do Komisji Centralnej Zw. Zaw. w Warszawie z prośbą o pościąganie do odpowiedzialności korespondenta i sprostowania w „Robotniku” kłamliwych informacji o ruchu Zawodowym w Wilnie.

Z treści tej uchwały widoczne jest, że konferencja nie atakowała stronnictwa, lecz żąda pościągania do odpowiedzialności korespondenta, który jak w „Robotniku” tak i w „Kur. Wil.” nie ogłasza swego nazwiska, lecz ukrywa się pod pseudonimem.

W sprawie zaś obchodu Święta Robotniczego 1-go Maja konferencja Zw. Zaw. przyjęła uchwałę treści następującej: „Konferencja Zw. Zaw. zgodnie z uchwałą Komisji Centr. Zw. Zawod. poleca Komisji Okr. zorganizowanie obchodu Święta Robotniczego 1-go Maja w porozumieniu z temi partiami socjalistycznymi, z którymi ruch zawodowy utrzymuje bratnie stosunki współpracy i wykluczając komunistów.”

Za tą uchwałą padło około 50 głosów. Przeciwnie głosowało 8 osób — zwolenników P. P. S.

Konferencja Zarządów Zw. Zawod. w ten sposób stwierdziła, że pragnie aby obchód 1-go Maja został zorganizowany na podstawie porozumienia

Zw. Zaw. i partii socjalistycznych (wykluczając komunistów) i że Związek Zawod. nie chcą podporządkowywać się żadnej dyktaturze partyjnej — ani komunistycznej, ani P. P. Sowej.

Muszę zaznaczyć, że poczynając od 1920 r. kiedy odbył się pierwszy w oswobodzonym Wilnie obchód Święta 1-go Maja, wszystkie obchody były organizowane przez Kom. Okr. Zw. Zaw. w porozumieniu z partiami socjalistycznymi. W r. 1922 Wil. Kom. P.P.S. chciał zorganizować odrębny obchód, lecz to wywołało takie niezadowolone robotników, że już w r. 1923 Wil. Kom. P.P.S. przyłączył się do obchodu, organizowanego przez Zw. Zawod.

Od r. 1924 Wil. Kom. P.P.S. nie przyłącza się do ogólnych Związkowych obchodów Święta 1-go Maja. Czy to jest zgodne z zasadami solidarności robotniczej wogóle a w dniu 1-go Maja w szczególności — o tem niech sędzą sami robotnicy.

Na zarzuty stawiane Niez. Soc. P. Pr. i „Bundu” nie będą odpowiadać — pozostawiając to samym zainteresowanym organizacjom. Lecz wobec twierdzenia p. „Pessowca”, że praca Kom. Okr. Zw. Zaw. ułatwia pracę komunistom muszą stanowczo zaprotestować, gdyż rzucanie tego rodzaju zarzutów nie tylko jest niesłuszne, ale również może pociągać za sobą konsekwencje dla których w walce ideowej niema miejsca. Stanowczo stwierdzam, że zawiązując pracę Kom. Okr. i Zw. Zaw. wpływy komunistów w Wilnie są bez porównania mniejsze niż w Warszawie, Zagłębiu Dąbrowskich, Galicji i innych dzielnicach Polski znikoma liczba głosów, zebranych przez komunistów podczas wyborów do Sejmu, Rady Kasy Chorych w Wilnie służą najlepszym tego dowodem.

Prowadzimy walkę z wpływami komunistycznymi za pomocą stałej ciężkiej pracy w Zw. Zawodowych, broniąc codziennie interesów robotniczych; prowadzimy pracę kulturalno-oświatową, pogłębiając świadomość robotniczą. Tylko te metody pracy i walki uważamy za jedynie skuteczne, a to, że są skuteczne — wybory w Wilnie najlepiej świadczą. Chcemy aby ruch zawodowy rozwijał się w atmosferze wolności, i demokracji, nie posiadając każdego, kto inaczej od nas myśli o bolszewizm czy faszizm.

Ruch zawodowy nigdy się nie zgodzi, gdyż to przeczy podstawowym zaprzeczeniem tego ruchu.

Proszę przyjąć Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy prawdziwego szacunku.

Józef Godwod.

24 kwietnia 1925 r.

Szczegóły zjazdu „Zw. Odzyskania Wilna”

„Rytas” Nr. 97 podaje: Dnia 26-go kwietnia r. b. odbył się w Kownie dosyć liczny zjazd organizacyjny założonego świeżo „Związku odzyskania Wilna”. W zjeździe przyjęło udział 60 ciu wybitnych litewskich przedstawicieli społeczeństwa litewskiego, bez różnic partyjnych. Nie przyjęli w nim natomiast udziału włościanie-ludowcy, którzy ku wielkiemu zdziwieniu innych grup, nietylko nie poparli idei poparcia nieustającej walki społeczeństwa litewskiego o Wilno, lecz okazali się zaciekłymi przeciwnikami tworzącego się związku. Można się było zresztą dawno spodziewać, że Wilno jest jedynie frazesem w ustach włościan-ludowców.

Przewodniczącym zgromadzenia był rektor uniwersytetu Litewskiego ks. Bucyzs, sekretarzem zaś dr. Augustajtis. Zgromadzenie trwało 4 i pół godziny. Przyjęty został statut oraz wybrany zarząd, do którego weszło 9 osób: prof. M. Birzyska, prof. Zemaitys, prof. Rejniss, doc. dr. ks. Kemeszys, art. Zmujdzinowicz, p. A. Rondański, p. Wł. Putwiński, stud. Kubilówna i stud. Czymburas. Kandydatami zostali: prof. Krawe-Mickiewicz, p. D. Malinowski i p. Olechnowicz. Do Komisji Rewizyjnej zostali obrani: doc. ks. Tumas, rektor prof. Matulonis i p. Linartas.

Teatr i muzyka.

Teatr Polski. Na repertuar Teatru Polskiego wchodzi dzisiaj jedna z najwesejszych i najlepszych komedji francuskich ostatniej doby „Musisz być moją” Verneuil’a komedia ta przed dwoma laty cieszyła się olbrzymim powodzeniem. Sądzić należy że dzisiejsze wznowienie również przypadnie do gustu publiczności. Główne role powierzone zostały pp. Grabowskiej, Kuszlównie i Frenkiównie, oraz pp. Godlewskiemu, Purzyckiemu i Kurnakowiczowi i inn.

Jutro „Musisz być moją” — Verneuil’a. — Pożegnanie zespołu baletowego. Dziś ostatni występ znakomitego naszego zespołu baletowego pod kierunkiem J. Cieplńskiego. W programie: „Bajka” — Montuski; Brahms, Chopin, Różycki, Bach, Mozart, Fucik, Józefowicz, Winiński. — Zespół baletowy, któremu zawdzię-

czamy tyle chwil podniosłych i estetycznych, opuszcza Wilno na zawsze. — „Manewry jesienne”. Kalmana. Jutro Wiktorja Kawecka wystąpi w swej najlepszej kreacji w „Manewrach jesennych”. Jak wiadomo ta najmlodsza operetka Kalmana cieszy się wszędzie wyjątkowym powodzeniem. U nas „Manewry” będą miały wyborną obsadę, z pp. Downuntem, Sempolińskim, Kozłowską i Marjańskim na czele.

Rozmaitości.

Armia Mackensena skradła 3 tysiące samochodów.

Ze Niemcy nie robili sobie skrupułów, co do szanowania cudzej własności, zwłaszcza w kraju nieprzyjacielskim, to jest rzecz powszechnie znana. Mniej wiadomym jest, że „dzielni wojacy” pruscy stosowali w praktyce powyższe zasady „co twoje, to moje” dla dobra swego państwa. I tak posprzedawali „bohaterowie” Mackensena w czasie przemarszu przez Węgry przy powrocie z Rumunii różnym osobom cywilnym aż trzy tysiące samochodów wojskowych za śmiesznie niską cenę. To jeden rys charakterystyczny dla niemieckiego ducha. Drugi to fakt, że rząd niemiecki ofiarował wielokrotnie Komisji odszkodowań tych trzy tysiące samochodów, skradzionych państwu przez własnych żołnierzy — na pokrycie zobowiązań wojennych. Na żądanie Komisji odszkodowań musiała węgierska policja zbadać tytuły posiadania wszystkich właścicieli samochodów, przyczem zakwestjonowano około 2000 wozów z czego jednak zaledwie 1000 nie mogło wykazać dobrej wiary przy zakupie pojazdów. Tak wygląda niemiecka uczciwość — naprzód kradną, a potem ofiarują sprzeda- nie jako swoje.

Giełda warszawska

Table with exchange rates for various currencies and commodities like wheat, oil, etc.

Redaktor Józef Batorowicz.

Żądajcie wszędzie „Kurjera Wileńskiego”

KINO-TEATR „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Film ze śpiewem. Dziś podczas seansów znany wykonawca utworów Wiertyńskiego, p. Smolek odśpiewa romansy. Po raz pierwszy w Wilnie w „SANIN” Węgrzyn i słynna tragiczka Magda Sonia. Zdjęć dokonano zagranicą, Wilnie, Grodnie i w Warszawie!

KINO-TEATR POLONJA Mickiewicza 22. Dyr. Slepjan

Dziś Otwarcie sezonu wiosennego „Świat bez kobiet” dramat współczesny w 2 serjach, 10 aktach razem całość, p/g powieści „Wrogowie kobiet” Blasko Ibanera. Rzecz dzieje się na: Kaukazie, w Paryżu, w Moskwie i na polach bitew wojny światowej. Przewrót bolszewicki w Rosji.

Żądajcie wszędzie „Kurjer Wileński”

PORADNIA Polskiego Zrzeszenia lekarzy Specjalistów Wilno, ul. Garbarska Nr. 3 II p. Tel. 658. GODZINY PRZYJĘĆ:

Table with columns for Speciality, Doctor, and days/times for consultations.

Pracow. Bakterjologiczna. Dr. K. Malanowicz od 9 r. do 7 wiecz. codziennie.

Wszelkie zabiegi; światło-elektro-lecznicze. Szczepienie ospy ochronne ze świadectwami szkolnymi codz. od godz. 5-6.30 wiecz.

Tow. Przemysłowo Handlowe „SPÓJNIA” Sp. z ogr. odp. Wilno, ul. Mickiewicza 34, tel. 370. Adres telegraficzny: „Spójnia-Wilno”. Poleca z własnych składów: Wapno, cement, gips, krede, cegły, bud. plec., cegły ogniotrwała, dachówkę, papę dachową, smołę, kafle, białą czerńną ocynkowaną, żelazo handlowe, gwoździe, okucje do drzwi i okien, okucje plecowe, różne wyroby żelazne. Artykuły wodociągowe i kanalizacyjne. Instalacje elektryczne i t. p. Węgiel kamienny opałowy, kowalski, drzewny i koks z dostawą do domów.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82 PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej. Warunki najbardziej dogodnie.

Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska” S. A. Warszawa, Nowy Świat 23/25. Tel. 510-21. Sprzedaż książek na raty.

Zofia Baranowska tona Hilarego, poszukuje rodziny męża: Leokadii, Stanisławy i Antoniego Baranowskich. Adres: Polska, Poczta Maczki, Województwo Kieleckie kopalnia „Juljusz”, Zajęczkowska-Baranowska.

Krawcowa z Warszawy w prywatnym mieszkaniu przyjmuje szycie sukien, okryć, kostiumów oraz wszelkie przeróbki. Ceny niskie. Ul. Główna (d. II-a Szklana) № 12, m. 4 M. Lewandowska.

Krawiec damski M. KORSAK ul. Kalwaryjska 7-18 Specjalność: KOSTJUMY i PŁASZCZE. Od 1 stycznia obstalunki są przyjmowane ze zniżką do 50 proc.

Polska Drukarnia Nakładowa „LUX” WILNO, ul. Żeligowskiego 1.

Do 100 zł. miesięcznie zarobią chłopcy, którzy zgłoszą się codziennie w Administracji „Kurjera Wileńskiego”.

Potrzebni chłopcy do sprzedaży gazet na ulicach. Zgłaszać się do Administracji „Kurjera Wileńskiego” od godz. 10 do 14 ppot.